

Łotrzyk pewien powożąc rydwanem  
W ścianę domu wyrznął łbem nad ranem.  
Widząc ów wypadek  
Rzekł pewien świadek:  
„Czaszka pękła, cóż, nie jest taranem”.

*Arystofanes, przekład M. Słomczyński*

Lew, mocarz między zwierzęty,  
Przebiegły jest i niepojęty.  
Choć igra wesoło,  
Baczenie patrzy wkoło,  
Kogo ujrzy, tego pożre, przeklęty!

*Autor anonimowy, XIV w., przekład M. Słomczyński*

Pewna śliczna blondynka z Poznania  
Przed poznaniem fizyki się wzbrania.  
Kiedy słyszy: fizyka,  
Umysł jej się zamyka,  
Bo dochodzi do przeładowania.

*M. Musierowicz*

Był pewien pan z Krakowa,  
który niedźwiedzie hodował  
i zawsze po obiedzie  
tańczył z jednym niedźwiedziem  
a właściwie to była krowa.

*K. I. Gałczyński*

Pewna dama z Syrii, chcąc Farysa  
Zakasować, siadła na tygrysa  
I z uśmiechem rzekła: „Nieś mnie, kotku!”  
Powróciła nie na, ale w środku,  
Uśmiech zaś ozdabiał pysk tygrysa.

*Tłum. S. Barańczak*